

# Jan Niezbendny Band, Jan niezbendny jest

Dzień dobry panie Janie  
Wstajemy na śniadanie  
Na co pan dziś liczy?  
Czego pan sobie życzy?  
Czy dokończy pan swe danie?  
Czy mam wprowadzić panie?  
Co zjemy na śniadanie nasz kochany panie Janie?

I tak mam być witany wszędzie  
I tak mam być codziennie  
Winko, smalec, kiełbasa, cebula, kawa  
A nie jakaś lura  
Z jedzeniem, jak z bitami ? tłusto i z przyprawami  
Boczki, bigosy i sosy,  
Nie będzie dziś jałowo, moja druga połowo  
Trzecia, piąta, szósta ? odciśnijcie mi swe usta  
Na mym pięknym ciele, gdzie rozstępów wiele  
Gdzie fałdy, gdzie guzy, jaja mam jak dwa arbuzy

Wpuść pana Jana na salony  
Grubsze jest lepsze  
/4x

Jan niezbendny zmienia życie kobiety